

Dr David Schreiner, Rozważanie łopaty, sesja 4, Niektóre inne ważne odkrycia i natura zbieżności

© 2024 David Schreiner i Ted Hildebrandt

To jest dr David B. Schreiner w swoim nauczaniu na temat zastanawiania się nad pikiem. To jest sesja 4, Niektóre inne ważne znaleziska i natura ich zbieżności.

W porządku. Ludzie, jesteście na końcu drogi. Wykład czwarty i zaraz do ciebie przyjdziemy. Idę do Was gorąco i ciężko, szybki ogień, bo mamy mnóstwo innych znalezisk, o których chcę Was przynajmniej poinformować, przedstawić.

Przy każdym znalezisku toczy się wielka, ogromna dyskusja. To naprawdę ważne odkrycia, ale niestety zamierzam przedstawić wam najważniejsze informacje i podsumować to wszystko. Ale znowu, tutaj będą pewne szerokie zbieżności, tutaj pewne wąskie zbieżności i od tego momentu będziemy podążać za tym.

Ale będziemy się odbijać w tę i z powrotem. Ale znowu, będzie to trochę szybsze tempo i będzie zabawnie. Ale od tego, od czego chcę dzisiaj zacząć, jest pomysł tych pithoi, dużych stoików, jeśli można tak powiedzieć, znalezionych w miejscu zwanym Kuntillet Ajrud.

Teraz, Kuntillet Ajrud, pokażę ci zdjęcie na mapie, ale aby zrozumieć, co tu się dzieje, musimy ponownie zrozumieć kontekst tego znaleziska. Gdzie jest to miejsce? Ponieważ myślę, że to faktycznie ma pewne ważne, przepraszam, ważne implikacje dla tego, jak rozumiemy to, co czytamy. Ale to jest to, co znaleźliśmy w Kuntillet Ajrud to mnóstwo rzeczy.

To znaczy, znaleźliśmy mnóstwo ikonografii. To znaczy, jeśli lubisz studiować ikony, jeśli lubisz studiować obrazy, ta strona będzie najbardziej podobna do tej, która cię zaskoczy, jeśli chcesz. Pokochasz tę stronę, ponieważ jest tu dużo graffiti, dużo obrazów, ale jest tu też dużo tekstów.

Tak więc epigrafiści i ikonografowie, ludzie specjalizujący się w badaniu pisma hebrajskiego oraz ludzie studiujący i specjalizujący się w badaniu hebrajskich ikon i obrazów, uwielbiają to miejsce. I jest ciekawa rozmowa na temat tego, czy zdjęcia pasują do napisu. Nie będę w stanie wystarczająco się w to zagłębić, ale rzeczywiście mówię o tym trochę w moim rozdziale na ten temat.

Zawsze jednak panował konsensus, że zdjęcia tak naprawdę nie pasują do napisu. Ale niedawno w pamięci pojawił się bardzo, bardzo interesujący argument, który mówił: nie, nie, nie, tak naprawdę uważamy, że napisy pasują do obrazów i funkcjonują

razem, tworząc tę narrację. Dlatego naprawdę ważne jest, aby porozmawiać o wielu aspektach tego zjawiska.

Ale to miejsce znajduje się na przecięciu starożytnych szlaków turystycznych Bliskiego Wschodu, zlokalizowanych w rogu Półwyspu Synaj. W porządku, oto półwysep Synaj. To współczesny Egipt.

Tu na górze jest współczesny Izrael. Tam jest Zachodni Brzeg. Jest Strefa Gazy.

Ale to miejsce jest dokładnie tutaj, na Negewie, ludzie. To znaczy, to okropne. To jest straszne.

Jest gorąco. Kiedy się tam pojawiaasz, jest 900 stopni. Nie jest to zbyt duże miejsce, ale, co dziwne, znajduje się na przecięciu niektórych starożytnych szlaków wiodących z Egiptu i stąd do Syrii i Palestyny.

A to stanie się ważne, ponieważ jak mamy rozumieć te inwokacje, o których będziemy mówić za chwilę? Cóż, myślę, że zaczynasz je rozumieć poprzez uznanie faktu, że jest to starożytny przystanek dla ciężarówek. W porządku? Zajmiemy się tym za chwilę. Wykopaliska w tym miejscu odbyły się dość szybko i miało to miejsce w latach 70. XX wieku przez niejakiego Ze'eva Meshela.

A strona, jak wspomniałem, jest skromną witryną. Ale w tym skromnym miejscu znajdowało się kilka instalacji, a terminu „instalacja” używamy, gdy mówimy o budynku, o którym tak naprawdę nie wiemy, jak funkcjonuje. Ale było kilka instalacji, z którymi wiązało się mnóstwo graffiti i napisów.

Teraz toczy się dyskusja na temat tego, czy była to lokalizacja wojskowa. Zasadniczo, czy był to obiekt fortyfikacyjny? Czy było to miejsce kultowe? A może to karawanseraj? Karawanseraj. Karawanseraj.

Tak. Karawanseraj, czyli fantazyjne określenie starożytnego przystanku dla ciężarówek. Zatem trwa debata.

Implikacja kultowa, dyskusja kultowa, jest powiązana z tym, co faktycznie mówią te inskrypcje, ponieważ są one inwokacjami. Masz osobę, która wzywa Pana, aby pobłogosławić kogoś innego. I tak słyną z inskrypcji wotywnych.

Z tego właśnie słynie ta strona. To napisy wotywny. Czym więc są te inskrypcje wotywny? Na Pytosie A i Pytosie B znajdują się dwa napisy wotywny, które są naprawdę ważne.

Są ważne, ponieważ łączą tetragram, boskie imię Jahwe, Jod-Heh-Vav-Heh, z położeniem geograficznym i rzeczownikiem Aszera. Dobra? Zatem Jahwe jest

wzywany o błogosławieństwo i Jahwe jest kojarzony z rzeczownikiem, który ma rzeczownik Aszera. Teraz znowu debata staje się nieco bardziej skomplikowana, ponieważ czy jest to Aszera, pogańskie bóstwo, czy też Aszera, filar symbolizujący pogańskie bóstwo? A co zrobimy ze spółgłoskową końcówką dzierżawczą, o czym porozmawiamy za chwilę.

Ale oto treść. Oto treść napisów tutaj, a ja po prostu szybko je dla ciebie przeczytam. Wypowiedź króla Ash-Yah.

Powiedz Jahalelowi, Jawaszowi i temu a temu: Błogosławię was przez Pana Samarii i jego Aszerę. Zatem najważniejsze zdanie brzmi: „Błogosławię cię przez Jahwe Samarii i jego Aszerę”. Zatem ponownie możemy zobaczyć, jak Jahwe jest skojarzony z rzeczownikiem Aszera.

Ale toczy się debata na temat Aszery. Jak rozumiemy spółgłoski, które często tłumaczy się jako jego aszera? I drugi pithos, i znowu, przeczytam to dla ciebie tylko w celu dyskusji. Problem jest podobny.

Powiedz mojemu Panu. Powtórzę raz jeszcze: jest to inwokacja indywidualna. Powiedz mojemu Panu, czy dobrze ci się wiedzie? Błogosławię cię przez Jahwe Tamanu i jego Aszerę.

Niech cię błogosławi i strzeże, i niech będzie z moim Panem. Więc widać jakie tam są trudności. Możesz zobaczyć problemy, które spowodowała ta rzecz.

Nagle mamy napis. Och, spójrz na charakter pisma. Spójrz na obrazy.

Ale kiedy wszyscy patrzą na charakter pisma, to co? Mówi: co? Och, spójrz, tetragram. Och, spójrz na to. To miły Jahwe.

Ale czekaj, czy to Aszera? Jest to Aszera z dominującym sufiksem rodzaju męskiego liczby pojedynczej w trzeciej osobie. Co się tam dzieje? A co to oznacza? Czy to oznacza synkretyzm? Czy oznacza to szerzące się pogaństwo wśród czcicieli Jahwe? Czy naprawdę istniał monoteizm? Dzięki temu możesz zobaczyć, dokąd idą wszystkie rozmowy. Zatem zasadniczo problem polega na tym, jak rozumiemy ten rzeczownik, Aszera, i jakie są konsekwencje naszego zrozumienia? Przejdźmy więc do tego, jak rozumiemy ten rzeczownik, Aszera.

Zatem problemem są spółgłoski, o czym już wspomniałem, spółgłoski, które mogą reprezentować albo imię własne, Aszerę, albo coś, co wygląda na drewniany symbol, zwany także Aszerą, który zdaje się przedstawiać pogańską boginię. W porządku? Mamy te spółgłoski, które reprezentują jedną z tych dwóch rzeczy, a ponadto mamy dominujący przyrostek rodzaju męskiego liczby pojedynczej trzeciej osoby, OK, który

oznacza dodanie posiadania zgodnie z zasadami gramatyki hebrajskiej. Jeśli więc dodasz dominujący przyrostek do rzeczownika, oznacza to posiadanie.

Problem w tym, że praktycznie nie ma dowodów, dowodów językowych potwierdzających tezę, że imię własne ma przyrostek dzierżawczy, jasne? Na tym polega problem z odczytaniem napisu jako Aszera przez duże A, jako imię własne bóstwa, ok? Właściwe imię bogini. Jest to problem gramatyczny i dlatego wiele osób będzie czytać to jako małą literę Aszery. Rick Hess pojawił się w swojej książce „Religie Izraelitów” i omówił ją, a właściwie ponownie opublikował. Tę dyskusję opublikował wcześniej, ale po raz pierwszy przeczytałem o niej w jego książce pt. Religie izraelskie.

Rick Hess powiedział, że nie, to nie jest przyrostek dominujący, ale raczej to ostatnie „hej”, które wszyscy uważają za przyrostek dominujący, jest w rzeczywistości pozostałością po archaicznym zakończeniu, podwójnym zakończeniu żeńskim. Zatem nie jest to jego Aszera, wielka litera A, ale raczej Jahwe i Aszera. Tak więc, Rick Hess to przeczytał, zasadniczo: „Błogosławię cię przez Jahwe Timanu i Aszery”.

Zatem nie kładzie na tym swojej aszery. Zatem Rick Hess czyta imię własne, ale bez dominującego przyrostka, a jego argumentacja jest interesująca.

To raczej groźne. To są więc problemy. Szczerze mówiąc, niezależnie od tego, jak to teraz rozumiemy, zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt, że ci aszerimowie są częścią Zakazów Powtórzonego Prawa i że nie trzymamy aszerimów w naszych miejscach kultu, pozbyliśmy się ich, gdziekolwiek na tym traficie, niezależnie od tego, czy wybierasz imię własne z podwójną końcówką żeńską, niezależnie od tego, czy używasz imienia własnego z dominującym przyrostkiem, czy też używasz małej litery aszery z dominującym przyrostkiem, niezależnie od tego, które z nich wybierzesz, problem jest taki sam.

Masz napis, w którym osoba wzywa błogosławieństwo za pomocą dwóch mechanizmów: Jahwe, który jest kojarzony albo jako Jahwe Samarii, albo Jahwe Timanu, i Aszera, który nawet jeśli pójdziesz z drewnianym słupem symbolizującym pogańskie bóstwo, jesteś wzywając to błogosławieństwo mocą pogańskiego bóstwa. Mamy więc do czynienia z czymś, co wydaje się być synkretyzmem. Masz kogoś, kto przywołuje błogosławieństwo nie tylko Jahwe, Jahwe i coś innego.

Biorąc pod uwagę monoteistyczne ramy Starego Testamentu, Powtórzonego Prawa, teologię proroków itp., Izajasza, jest to monoteizm, dotyczy to wyłącznie Jahwe. Jest to więc pomysł synkretyczny. Nie sądzę jednak, aby było to podstawą do kwestionowania istnienia monoteizmu w ogóle.

Pamiętaj, że to starożytny przystanek dla ciężarówek na odludziu. Kto wie, kim jest ta osoba? Kto wie, co reprezentuje ten facet? Czy jest członkiem klanu kapłańskiego?

Nie wiem. Czy jest członkiem, czy reprezentuje oficjalny jahwizm? Trudno powiedzieć.

Ale znowu chodzi o to, by wziąć to, co dają nam dowody. Dowody wskazują na obecność synkretyzmu, na który narzekali prorocy, klasyczni prorocy z IX, VIII i VII wieku. Wstydźcie się, że nie rozumiecie, kim jest Jahwe.

Wstydź się; to są prorocy. Wstydź się za wypaczenie kultu Jahwe przez X, Y i Z. Wstydź się za ten synkretyzm. To, co zastaniemy w Kuntillet Ajrud, nie powinno nas niepokoić. To jest dokładnie to, na co narzekali i narzekali prorocy.

OK, więc jeszcze raz przyjrzyjmy się temu, co dają nam dowody. Dowody wskazują na rodzaj synkretyzmu, szczególnie dlatego, że błogosławieństwo przywołuje zarówno Jahwe, jak i jakiś rodzaj pogańskiej istoty. Ale tego właśnie moglibyśmy się spodziewać, biorąc pod uwagę proroczą krytykę.

Ponownie, prawdopodobnie nazwałbym to a, biorąc pod uwagę fakt, że określone fragmenty Starego Testamentu mówią o synkryzmie, prawdopodobnie skłaniałbym się do nazwania tego wąską zbieżnością. OK, ale znowu rozumiem, że ogólnie odnosi się to do szerszego, popularnego teologicznego światopoglądu. Znów bardzo, bardzo interesująca rzecz.

Oto ładne zdjęcie jednego z Pithoi, bibleodyssey.org. To wszystko jest w domenie publicznej. Można, to jest zdjęcie, tutaj jest napis jednego z nich. Możesz zobaczyć jak tam jest.

A to są te, to są ikony. I to wszystko jest tradycyjne, przepraszam, to wszystko jest tradycyjne, to wszystko jest tradycyjna ikonografia pogańska, ikonografia kananejska. Co jest również interesujące, masz tutaj listy.

To są po prostu przypadkowe litery. Czy więc to wszystko jest kawałkiem ceramiki, którą podróżujący po okolicy pisarz używał w ramach ćwiczeń? Wiesz, czy była to osoba praktykująca tutaj inwokację? Czy zatem naprawdę miało to reprezentować tylko praktykę? Nie wiem, to interesująca rozmowa. Jeszcze raz o tym, jaki jest związek między tym wszystkim.

Ale tak czy inaczej, jest to interesująca i schludna rzecz, na którą warto popatrzeć. Niestety, idę dalej, Ketef Hinnom, amulety w Ketef Hinnom. To są interesujące.

Bardzo podobają mi się te rzeczy ze względu na to, co reprezentują. Zatem Ketef Hinnom to starożytne miejsce pochówku z żelaznej rury z widokiem na dolinę Hinnom, tuż za Jerozolimą. A to bardzo duże miejsce pochówku.

Jest to bardzo wyszukane miejsce pochówku, co sugeruje, że korzystającymi z niego byli ludzie o znaczącym poziomie społeczno-ekonomicznym. Mieli pieniądze, mieli władzę, i prestiż. To bardzo duży grób.

Jedną z rzeczy, które musimy zrozumieć na temat miejsc pochówku w starożytnym Izraelu, jest przede wszystkim sposób, w jaki grzebią ludzi. Zastosowano coś, co nazywa się wielokrotnymi internowaniami. Tak więc, kiedy kogoś chowasz, umieszczasz go na centralnym miejscu, na centralnym stole i pozwalasz, aby jego ciało uległo rozkładowi.

A potem, kiedy ich ciało uległo rozkładowi, zbierano wszystkie kości i tym podobne i umieszczano je w kostnicy. Umieściłbyś je w innym miejscu na stałe. To już drugie internowanie.

Zatem w tym miejscu pochówku, czyli znowu, było wiele jaskiń, a w każdej z tych jaskiń było wiele pomieszczeń. W jednej z tych jaskiń i w jednym z tych pomieszczeń znajdowała się oczywiście ławka, na której kładziono ciała, ale pod jedną z tych ławek znajdowało się składowisko, ponieważ chowa się ludzi różnymi rzeczami. Zakopują ludzi różnymi rzeczami.

Pochowaliśmy mojego dziadka wraz z jego sprzętem do drużyny Cincinnati Reds, ponieważ był posiadaczem biletu okresowego na stadion Cincinnati Reds. Zatem ludzie grzebią ludzi różnymi rzeczami, a to, czym chowamy ludzi, jest znaczące w tym sensie, że mówi nam trochę o nich. A kiedy ludzie byli internowani po raz drugi, zabierali rzeczy, z którymi zostali pochowani, i umieszczali je w składowisku.

W jednym z repozytoriów było pełne, ale znaleziono dwa małe zwoje, które w zasadzie wyglądały jak niedopałki papierosów. A teraz, jak do cholery to znajdziesz? Cóż, to proste. Bierzesz całą zawartość tego repozytorium, przerzucasz ją przez sito i potrząsasz przesiewaczem.

Cały pył opadnie, tworząc ogromną burzę piaskową. Nie jest naprawdę ogromny, ale ta chmura pyłu jest tuż wokół ciebie. A wszystkie cenne rzeczy, wszystkie twarde rzeczy, zostaną na ruszcie.

To znaczy, wyglądałbyś jak facet, który właśnie wyszedł z burzy piaskowej na środku Pustyni Arabskiej, ale miałeś przed sobą wszystkie cenne rzeczy. W jednym z tych przypadków przeszli przez sito i znaleźli rzeczy, które wyglądały jak niedopałki papierosów, i pomyśleli: „To wygląda dziwnie”. Zaczęli się temu przyglądać i wyczyścili to, i wtedy zdali sobie sprawę, że te niedopałki nie były niedopałkami, ale maleńkimi srebrnymi zwojami.

Teraz są zaintrygowani. Czy mamy srebrne zwoje? Czy mamy srebrne rzeczy? Co to jest? Zaangażowali się więc w bardzo, bardzo skomplikowany proces chemiczny rozwijania tych małych rzeczy, ludzie.

One są małe. To znaczy, mówimy o centymetrach. I możecie to mieć, możecie to mieć, możecie znowu dostać te obrazy w domenie publicznej.

Ale mam na myśli, że mówimy tutaj o 10 centymetrach od góry do dołu. Wiesz, jest po prostu bardzo, bardzo mały. Czekaj, mam to tutaj? Poczekaj, może mam dokładne wymiary.

Nie mam zapisanych rzeczywistych wymiarów na slajdzie, ale jest bardzo, bardzo mały – mówimy tylko o centymetrach. Więc możesz sobie wyobrazić, jak mały.

Widzisz, to są litery na wszystkich pęknięciach. A to jest tutaj pękające srebro. Setki i tysiące lat nierobienia niczego poza siedzeniem w składowisku zakopanym w ziemi.

A srebro, wciąż widać napis. Sami widzicie, jak trudno było je rozwinąć. Ale co było w tym ekscytującego, to kiedy poddali te srebrne zwoje, te małe, maleńkie zwoje, bardzo, bardzo mocnym mikroskopom, bardzo, bardzo wyrafinowanemu oświetleniu, zaczęli czytać i powiedzieli: „Och, to brzmi znajomo”.

Gdzie już to słyszałem? O tak, Liczb rozdział 6, błogosławieństwo lewickie, w porządku, o którym czytamy, niech Pan cię błogosławi i strzeże, niech nas uczyni, że właśnie tam jest napisane o tej rzeczy. Dobra? Na tych maleńkich srebrnych zwojach znajduje się pierwszy fragment Pisma Świętego, najwcześniejszy cytat z Pisma Świętego, jaki kiedykolwiek znaleźliśmy. Dobra? Jest to cytat z Pisma Świętego, ponieważ te rzeczy cytują lewickie błogosławieństwo z Liczb, rozdział 6, werset 24.

Myślę, że nie możesz tego kwestionować. Warto omówić teraz, czy to lewickie błogosławieństwo jest także powiązane z innymi fragmentami, powiedzmy z Księgi Powtórzonego Prawa, ponieważ istnieją dowody sugerujące, że kryje się za tym coś więcej. A następnie, czy używają lewickiego błogosławieństwa kapłańskiego w połączeniu z innymi fragmentami, aby stworzyć jakiś rodzaj amuletu? Pamiętajcie, że ci ludzie zostali pochowani ze zwojami na szyi, więc jaka była funkcja tych zwojów? Niektórzy uważają, że byli tam, aby odpędzać złe duchy, ponieważ istnieje wiele dowodów porównawczych sugerujących, że ludzie zapisywali różne rzeczy i trzymali je przy sobie, aby zapobiec przedostawaniu się złych duchów do grobu.

W porządku? To możliwość. To możliwość. Bez wątplenia jednak implikacje są fascynujące, ponieważ ponownie pokazuje nam, że to jest Żelazo 2. To jest okres przed wygnaniem.

Dzieje się to mniej więcej w czasach Jozjasza. Mówi nam, że tradycje kapłańskie były spisywane i rozpowszechniane na tyle, że można je było wykorzystać w popularnych kontekstach. To interesujące, ponieważ nie tak dawno temu naukowcy ponownie rozważyli tę koncepcję, czy Pięcioksiąg rzeczywiście powstał po wygnaniu w okresie perskim? Wiecie, Wellhausen był pierwszym, który powiedział: och, literatura kapłańska, wszystko w Księdze Kapłańskiej i wszystkie te sprawy kapłańskie, och, to już za późno.

To okres po wygnaniu. W porządku? Powiedział to w XIX wieku i wszyscy mówili: „Nie, zwariowałaś, ale wiesz, nie ma nic nowego pod słońcem, prawda?”. Powróciliśmy do tego w nowych ubraniach, OK? I nagle zaczynamy pytać: czy zatem Pięcioksiąg, a zatem także materiał kapłański, jest również materiałem kapłańskim? Nie, tak nie było. Nie było.

To ucisza tę debatę, ponieważ ta rzecz, jak srebrny zwój, jak srebrny amulet, który był noszony na szyi przeciętnego Joe lub przeciętnej Jane, używany z jakiegokolwiek powodu, został z nim pochowany, ma cytat z Liczb. Tradycja była więc na tyle ugruntowana, skodyfikowana, że można ją było rozpowszechnić poza kręgami kapłańskimi. Niezależnie od tego, czy użyto tego jako amuletu, cytując-oddalając, odstraszającego złe duchy, nie sądzę, że to jest tematem rozmowy.

Prawdopodobnie to świetnie, prawda? Ale jest to używane przez kogoś w społeczeństwie, a nie przez klasę kapłańską, przynajmniej na tyle, na ile możemy stwierdzić. Utwierdza to także w przekonaniu, że tradycje kapłańskie nie były post-wygnające. Byli przed wygnaniem.

A podczas Iron II były one na tyle skodyfikowane, że można było z nimi powiązać pewien autorytatywny status, ok? I pokazuje też, że z tradycji kapłańskich korzystali także ludzie spoza kręgów kapłańskich. To są implikacje, które możemy wyciągnąć. A dla kogoś takiego jak ja, kto interesuje się procesem kanonicznym, jak dostaliśmy Stary Testament, sposób, w jaki, no wiecie, otwieramy naszą Biblię i tam jest Stary Testament, jak to otrzymaliśmy? Dla kogoś, kogo to interesuje, jest to naprawdę fascynujące, ponieważ pokazuje nam, że te rzeczy były w pobliżu, były używane i uznawano je za wiarygodne, jasne? I to jest przed wygnaniem, jasne? To okres przed wygnaniem.

Epoka żelaza. Epoka żelaza to czas klasycznej kultury izraelskiej, prawda? To wtedy Izrael wyrobił sobie markę. A jakie jest największe dziedzictwo, jakim może się pochwalić starożytny Izrael? Stary Testament.

To Pismo Święte. To jest to, co stoi od tysiącleci. To jest to, co wpłynęło na świat.

A wszystko to nabiera tempa w epoce żelaza. Epoka żelaza, starożytny Izrael, fascynujące rzeczy, ok? Góra Ebal. Chodźmy na górę Ebal, dobrze? Góra Ebal jest kolejnym przykładem wąskiej zbieżności.

Góra Ebal to miejsce szczególne. Znajduje się na współczesnym Zachodnim Brzegu, więc z politycznego punktu widzenia bardzo trudno się tam dostać. Jest po drugiej stronie drogi od góry Garizim.

Ale mam na myśli to, że nie lubię o tym rozmawiać, niekoniecznie lubię skakać, powiem tak, nie lubię skakać na przykładach, w których archeologia potwierdza Biblię, ale myślę, że to jeden z nich. To znaczy, naprawdę myślę, że to, na co patrzymy, na górze Ebal, to ołtarz Jozuego, o którym mowa i omawiany w rozdziale 8, rozdziale 8 Jozuego, wersety od 30 do 35. Naprawdę w to wierzę.

Nie lubię tego mówić, ale naprawdę w to wierzę. Adam Zertal rozpoczął tę wyprawę w latach 80. XX wieku i tak naprawdę miała ona miejsce na przestrzeni lat 80. Po raz pierwszy natknął się na to miejsce, jeśli dobrze pamiętam, pod koniec lat 70., a wykopaliska rozpoczął na początku lat 80.

Ponieważ to, co znalazł, to znalazł to. Robił to, przeprowadzał ankietę w Central Highlands w związku z większym projektem badawczym i natknął się na górę Ebal i stwierdził, że wygląda interesująco. Coś takiego wygląda jak duży, ogromny ołtarz.

A on na to: muszę przyjechać, muszę to wykopać. Więc wraca w latach 80., wykopuje to i znajduje tę rzecz, tę instalację, i kopiując, i wykopując, odkrywa, że to miejsce było intensywnie używane, ale tylko przez bardzo, bardzo, bardzo długi czas. bardzo krótki okres czasu. Opierając się na chronologii naczyń ceramicznych, datowaniu, niektórych znalezionych egipskich skarabeuszach i tego typu rzeczach, było to mniej więcej w czasach Żelaza I, mniej więcej w czasach osadnictwa izraelskiego.

Kiedy Izrael miał wkraczać do Ziemi Obiecanej, wydawało się, że to coś działa. Istnieją dwie fazy rozwoju. Pamiętaj, że w archeologii system numeracji zaczynamy od góry do dołu.

Pierwszą rzeczą, do której dochodzimy, jest jedna; następna rzecz to dwa, następna rzecz to trzy, a następna rzecz to cztery. I jak widać, ponieważ elementy zostały zbudowane jeden na drugim, im wyższa liczba, tym jest starszy. Zatem poziom pierwszy w tym miejscu został bardzo wyrafinowany, prawda? Za chwilę pokażę wam rysunek tego, artystyczną rekonstrukcję tego.

Ale jest bardzo znacząco rozwinięty. Pokazał tę masywną konstrukcję z tą rampą. Pokazywało coś w rodzaju rampy.

Istniał tu układ dziedzińców. Pokażę ci rysunek, który trochę to pokaże. Ale były tony, tysiące kości zwierzęcych, jasne? I tysiące kości zwierzęcych.

A swoją drogą, w każdej z tych kości zwierzęcych nie było też kości świńskich, co jest znamienne, bo kto nie jadł świń? Podobno starożytni Izraelici, ale Filistyni tak. Nie możemy więc powiedzieć, że był to, no wiesz, brak kości wieprzowych jest dość ważną zmienną, którą należy wziąć pod uwagę. Ale nie było kości świńskich, a ze wszystkich kości zwierzęcych, praktycznie wszystkie uznawano za nadające się do składania ofiar kultowych, prawda? Zatem wszystkie te kości zostały spalone, są zwęglone i wyrzeźbione.

A więc to właśnie znaleźli tutaj, w warstwie 1. Jednak warstwa 2 była znacznie słabiej rozwinięta. Strona była o wiele skromniejsza. Tak więc coś się wydarzyło pomiędzy Stratum 2 i Stratum 1. Ktoś przyszedł, rozbudował witrynę, opracował ją i wdrożył tę rzecz tutaj.

To jest bardzo, bardzo interesujące. To rekonstrukcja tego, jak według Zertal i firmy wyglądało to. Jeśli myślisz, że to wygląda jak ołtarz, to tak, ponieważ ostatecznie tam wyładował Zertal.

Spójrz na to. Zertal pokazał ślady kamiennego muru i wytyczenia świętej przestrzeni, czego można się spodziewać po miejscu kultu. Wewnątrz muru, święta, święta ziemia.

Za murem, co, kogo to obchodzi, jasne? Więc masz ten dziedziniec, dobrze? Są tu małe dziury i w tych małych dziurach znaleziono wszystkie kości, prawda? Ash, pod spodem jest mnóstwo popiołu, jasne? Zwróć uwagę na rampę i ołtarz, który był w zasadzie idealnie kwadratowy, prawda? Tak więc Zertal, w przypadku wielu z tych rzeczy, gromadząc dowody, w końcu dochodzi do wniosku, że myślę, że mamy tu ołtarz Jozuego. To instalacja datowana na Żelazo I, kiedy Jozue biegał. Zdaje się sugerować funkcję kultową.

Wszystkie te kości zwierzęce, zwęglone, pocięte, wszystkie te zwierzęta nadają się do składania ofiar kultowych. Masz instalację z rampą. To idealnie kwadrat.

Masz popiół, a tak przy okazji, według Księgi Jozuego, dokładnie tam można by się spodziewać ołtarza Jozuego. Miał go stworzyć na górze Ebal. To jest miejsce, gdzie zaraz po tragedii Jerycha i mnie on wraca i ponownie ratyfikuje przymierze ze społecznością, dobrze? Czy to więc przykład? I możesz przeczytać o debacie.

Mówię o debacie. Debata jest o wiele bardziej wyrafinowana, ale znowu przedstawiam jej ogólny zarys, ale czy to jest przykład? Czy to jest ołtarz Jozuego? Czy mamy tu ołtarz Jozuego? I oto dlaczego jestem, ludzie. Jeśli chodzi jak kaczką,

kwacze jak kaczką i wygląda jak kaczką, czy jest to kaczką? Szczerze mówiąc, to pytanie, które musimy sobie zadać.

Jeśli coś wygląda jak ołtarz, pachnie jak ołtarz i wydaje się działać jak ołtarz, to czy jest to ołtarz? A jeśli to ołtarz, to pochodzi z tego okresu, OK? Jest to dokładnie tam, na górze Ebal, i mamy dowody w tekście sugerujące, że Jozue zbudował ołtarz w odpowiedzi na wypełnienie poleceń z 27. rozdziału Powtórzonego Prawa. To znaczy, czy to jest ołtarz Jozuego? Mam na myśli jeszcze raz, co podpowiada ci zdrowy rozsądek? Możesz podjąć własną decyzję i przeczytać o debacie. Można przeczytać o szczegółach technicznych tej debaty, ale Ralph Hawkins napisał, napisał swoją rozprawę doktorską na ten temat.

Ralph Hawkins napisał na ten temat monografię i jest to naprawdę dobry argument. Ralph mówi, że jest to instalacja kultowa. To nie jest wieża strażnicza, bo tam był facet; to wystarczająco interesujące, że Zertal nawiązał ten dialog z uczonym nazwiskiem Aaron Kopensky już w latach 80., kiedy po raz pierwszy propagował te idee.

A Kopensky w zasadzie powiedział: Zertal jest szalony, ma świra, to wieża strażnicza, a nie miejsce kultowe. Jest więc wiele debat, było wiele debat, wciąż jest wiele debat, ale naprawdę jest mi ciężko, naprawdę trudno mi postrzegać tę witrynę inaczej niż kultową. A jeśli jest to miejsce kultu datowane na Żelazo I, czy mamy do czynienia z ołtarzem Jozuego? I myślę, mówię o tym jako o ołtarzu Jozuego.

Myślę, że jest to przykład, w którym archeologia i wykopaliska archeologiczne potwierdziły Biblię. Nie zdarza się to często. Ponownie przyjmijmy to, co dają nam dowody.

I w tym przypadku, przepraszam, chodzi w dużej mierze o to, czy jeśli chodzi jak kaczką, kwacze jak kaczką i wygląda jak kaczką, to czy jest to kaczką? Myślę, że to jest. Ciekawa rzecz, góra Ebal. Zwoje znad Morza Martwego, teraz oszaleję, bo zacznę odważać się na pewne rzeczy, które są poza Starym Testamentem.

Wiele osób, gdy słyszy Zwoje znad Morza Martwego, to doktoranci Nowego Testamentu i mówią: „Pracuję nad Zwojami znad Morza Martwego”. Oczywiście, że tak, bo oni wszyscy tak robią. Ale tak czy inaczej, Zwoje znad Morza Martwego są bardzo, bardzo interesujące i jeśli nie znasz historii o tym, jak Zwoje znad Morza Martwego trafiły do opinii publicznej, w zasadzie zostały opublikowane, och, musisz o tym przeczytać.

To znaczy, mówimy o teoriach spiskowych, mówimy o ingerencji rządu i mówimy o doktorantach z profesorem siedzących w akademiku z laptopem i po prostu wysadzających powietrze w powietrze, jeśli można tak powiedzieć. To znaczy, to

naprawdę, to znaczy, to jest interesujące. Historia jest taka, choć ja nią nie jestem, to znaczy, historia jest taka, że był doktorant na HUC w Cincinnati ze swoim profesorem.

Usiedli na swoim komputerze stacjonarnym i wypuścili, a internet dopiero się zaczynał, sami wymusili publikację publiczną spod izraelskiego Urzędu ds. Starożytności w pokoju w Cincinnati w stanie Ohio. To naprawdę interesujące. Członkowie komitetu, pierwotnego komitetu, zbuntowali się.

To po prostu naprawdę zabawne. Jednak Zwoje znad Morza Martwego, tysiące fragmentów rękopisów, niektóre pełne rękopisy lub niektóre pełne zwoje, takie jak Zwój Izajasza, odnaleziono w jaskiniach pod koniec lat czterdziestych XX wieku. Miejscowy Beduin natrafia na jaskinię, patrzy i, och, co jest w tych stoikach? Och, to mnóstwo rękopisów.

Hej, to może być cenne, a oni zaczynają to w pewnym sensie uwalniać. Ale publikacja naprawdę zwolniła. Po początkowym zachwycie wydawniczym naprawdę ugrzęźli w biurokracji, w konfliktach politycznych i tak dalej.

Jak wiadomo, nastąpiło przejście od rządu jordańskiego do rządu izraelskiego, co spowodowało pewne problemy i w komisji były osoby, które były zastępowane. A zatem był to naprawdę smutny przypadek do tego stopnia, że postępował w ślimaczym tempie. Społeczność naukowa zaczęła się tym oburzyć, bo nagle mieliście te przypadkowe rozprawy doktorskie, a oni cytowali te dowody z pustyni i te fragmenty zwojów, a ludzie drapali się po głowie, a potem Zrozumiem, och, ich promotorem jest ktoś z komisji.

Są więc podobni do tej nowej informacji, jak nikt inny. Tak więc uczeni naprawdę się wściekli i pchali kopertę, pchali kopertę, a potem byli ludzie z HUC [Hebrew Union College], którzy po prostu wszystko wysadzali w powietrze i powiedzieli: OK, po prostu zmusimy cię do tego, W porządku? Sprawimy, że opublikujesz wszystko publicznie. Ale w końcu ponownie trafiły do domeny publicznej, dzięki doktorantom i komputerowi stacjonarnemu.

Kocham to zdjęcie. To są małe rzeczy, nie wiem, czy to widać tutaj, ale to są małe, maleńkie obrazki i te małe kropki tutaj, to są fragmenty tekstu, i są ludzie tacy jak ten facet tutaj i ten facet tutaj, którego praca polegała na siedzeniu i wpatrywaniu się w te rzeczy, próbowaniu poskładania ich w jedną całość i odgadnięcia, co mówią. To nie jest dla osób o słabych nerwach, ludzie.

To znaczy, to tylko, mam na myśli, mówienie o twoich płonących oczach. Ale w każdym razie implikacji tych fragmentów jest kilka i możemy o nich rozmawiać, ale chcę, możemy rozmawiać o dowolnej liczbie z nich, ale chcę je ugotować, szczególnie ze względu na czas, chcę je ugotować aż do kilku rzeczy. Jeden z nich jest ważniejszy dla studiów nad Nowym Testamentem, a co ty wiesz? Zagłębimy się w to na chwilę.

Ale druga opcja jest bardziej ogólna i to jest kwestia krytyki tekstu. Dobra. Jeśli chodzi o świat myśli wczesnego judaizmu, z czego zdaliśmy sobie sprawę, gdy zaczęliśmy przyglądać się fragmentom zwojów znad Morza Martwego i dociekać, co dokładnie na nich było, zaczęliśmy zdawać sobie sprawę, że judaizmu nie da się zdefiniować monolitycznie, tak jakby istniał jeden judaizm, ale raczej jest to opis wielu judaizmów, że judaizm był tym ogólnym terminem, pod którym kryje się wiele różnych przejawów.

Wydaje się, że tak jest, że społeczność Zwojów znad Morza Martwego wydawała się skarbnicą wielu idei, zwłaszcza idei konkretnej społeczności. A ich podejście do pewnych spraw było dość specyficzne. To było bardzo apokaliptyczne.

Istnieli na marginesie społeczeństwa judejskiego, ponieważ byli w sprzeczności z niektórymi członkami establishmentu, niektórymi establishmentowymi kapłaństwami i tak dalej. Ale oni także, zamykając się w środku pustyni judejskiej, tuż obok Morza Martwego, utrwalili także wiele tradycji w obrębie judaizmu. Mamy więc Zwój Izajasza.

Praktycznie w każdej książce, myślę, że jedynym wyjątkiem jest Esther. Myślę, że Estera jest jedyną księgą Starego Testamentu, która nie jest poświadczona przez społeczność Zwojów znad Morza Martwego. Byli więc odpowiedzialni za utrwalanie wielu tradycji tekstowych, kopiowanie tradycji tekstowych, zapewnianie ich przetrwania i tak dalej.

I tu właśnie wchodzi w grę implikacje krytyki tekstu. Niemniej jednak dowody zawarte w Zwojach znad Morza Martwego naprawdę pozwoliły nam dostrzec różnorodność wczesnego judaizmu, szczególnie judaizmu palestyńskiego z I wieku n.e., co jest ważne, ponieważ tam przebywał Jezus. Mam na myśli kontekst, w którym Jezus się poruszał. Jezus był jednym głosem pośrodku bardzo, bardzo zatłoczonego pokoju.

Zatem, Jezu, musimy to zrozumieć w odniesieniu do Jezusa. To nie byli tylko wszyscy, a potem Jezus. Nie, to byli wszyscy i Jezus tam był.

W końcu oczywiście Jezus dał się poznać, a reszta jest historią. Ale dowody ze Zwojów znad Morza Martwego naprawdę pozwalają nam to zrozumieć. I nadal to rozumiemy.

Wciąż próbujemy rozgryźć wiele z tych rzeczy. Kim był Melchizedek i jakie było jego znaczenie dla wszystkiego? Skończycie na fragmentach i dowodach Zwojów znad Morza Martwego, ponieważ mieli oni konkretne wyobrażenie o tym, kim był ten Melchizedek ze Starego Testamentu. Autor Listu do Hebrajczyków miał pewien pomysł.

Podobnie postąpiła społeczność Zwojów znad Morza Martwego, która była odpowiedzialna za Zwoje znad Morza Martwego. Ale krytyka tekstu jest właściwie tym, do czego dochodzi w przypadku studiów nad Starym Testamentem. Wspomniałem już o tym, że Stary Testament jest efektem bardzo skomplikowanego procesu historycznego.

Po prostu nie otrzymaliśmy naszego Starego Testamentu w ten sposób. Voila, jest. Nie, to przez stulecia rozwijały się wydarzenia, tradycje, kompilowano, redagowano, układano.

A to, co pozwalają nam zobaczyć Zwoje znad Morza Martwego, jest dowodem zbieżnych tradycji. Tak więc istnieje wiele wydań Księgi Jeremiasza. To z pewnością ten sam Jeremiasz.

Ale jest przykład Księgi Jeremiasza we wspólnocie Qumran, we wspólnocie Zwojów znad Morza Martwego, która jest zorganizowana inaczej i jest o około jedną siódmą krótsza. Mamy tu więc do czynienia ze znacznym odstępstwem, które zmusza do zadania pytania: jak powstają tradycje literackie, jak się rozwijają, jak są utrwalane, jak zachodzą zmiany pomiędzy społecznościami? Zatem jedna społeczność tutaj podtrzymuje tę tradycję. Inna społeczność tutaj pielęgnuje tę tradycję.

Jest wyraźnie podobne, ale jednak inne. Jak powstają te różnice i co to oznacza? Podobnie możemy mówić o innym wydaniu Księgi Daniela. Jest to dowód, który mówi nam, że nasz Stary Testament był procesem bardzo długiego i skomplikowanego procesu przekazu.

Zwoje znad Morza Martwego dają nam wgląd w tę kwestię w sposób, jakiego nie znaliśmy przed latami czterdziestymi XX wieku. Zatem krytyka tekstu jest bardzo, bardzo trudnym przedmiotem do opanowania. Zaangażowanie się w ten temat jest bardzo, bardzo frustrujące, ale zostało wyjaśnione i rozwinięte w świetle dowodów ze Zwojów znad Morza Martwego.

Bardzo ciekawe rzeczy. Oto mały wykres, który przygotowałem. Wiem, że jest bardzo wyrafinowany i najwyższej klasy.

Nie, to są ramki z tekstem, który zrobiłem w dokumencie Worda. Tak czy inaczej, dowodzi to słuszności, ponieważ mamy tutaj do czynienia z procesem kanonicznym w pigułce, ponieważ dzieje się tak, gdy mamy teksty. Mamy indywidualne teksty.

Mamy teksty administracyjne. Powiedzmy o administratorach Davida. Taki a taki był odpowiedzialny za takiego a takiego.

Kto dowodził takim a takim? Mamy teksty. Mamy wczesne tradycje, tradycje ustne i inne tradycje tekstowe. To wszystko w pewnym momencie zaczęło się ujednolicać, kompilować, łączyć w jedną całość na skutek jakiejś ważnej decyzji administracyjnej, stąd powstał tekst ostateczny.

I tu wspomniałem o epoce klasycznej kultury izraelskiej i epoce żelaza. Bingo, bingo. Myślę, że to tutaj wszystko zaczyna się dziać na serio.

Zaczynam myśleć, że wierzę, że kultura judejska, szczególnie w drugiej połowie epoki żelaza, zaczyna się rozglądać i twierdzić, że musimy się pozbierać. Musimy zdefiniować siebie w coraz bardziej hegemonicznym kontekście, w coraz bardziej napiętym kontekście neoasyryjskim i babilońskim. Zatem zaczniemy zbierać wszystkie te tradycje, które definiowały nas od tak dawna, i zaczniemy je łączyć.

Przygotujemy dokument, który będzie mówił, kim jesteśmy. To jest nasza historia. To stąd przybyliśmy.

W ten sposób przetwarzamy dobro i zło, a la Hiob. W ten sposób oddajemy cześć, a la Psalmi. I zaczynamy finalizować sprawę.

Jednak pamiętajcie, to także przed prasą drukarską. Kiedy więc otrzymamy ostateczny tekst, musimy go skopiować. Nie możemy tego po prostu przepuścić przez maszynę Xerox.

Musimy to skopiować ręcznie. A kiedy włączysz w ten proces ludzką sprawczość, na pewno dotknie Cię korupcja. Z pewnością będziesz popełniać błędy z różnych powodów.

Mamy więc kwestie geograficzne i społeczno-polityczne, które będą miały wpływ na proces przenoszenia. Występują błędy, zamierzone lub niezamierzone. I znowu masz zmiany, niezamierzone lub zamierzone.

I wszystkie te rzeczy będą filtrami, które będą miały wpływ na ten tekst. A to, co mamy w Qumran, jest dowodem na równoległe istnienie tekstów końcowych. Immanuel Tov zwykł to opisywać. Jest to ważne, ponieważ Qumran przedstawia dowody tuż przed udokumentowanym ruchem w kierunku standaryzacji.

Zaraz po Qumran społeczność żydowska powie, że za dużo. Musimy ujednolicić wszystko. I nastąpi kolejny ruch, który ponownie sprowadzi to wszystko na dół.

Takie jest więc znaczenie Qumran, ponieważ wszystkie dowody tekstowe w Qumran mogą nam to pokazać, mogą wskazywać na istnienie wielu potencjalnych tekstów. To skomplikowane. Znowu nadmiernie upraszczam sprawę.

To skomplikowane, ale ważne. Powinienem powiedzieć, Ugarit, i teksty ugaryckie. W tym przypadku jest to duża zbieżność, ale bardzo, bardzo ważna, ponieważ zrewolucjonizowała sposób, w jaki rozumiemy kulturę kananejską i upadek późnej epoki brązu.

Ugarit to starożytne miejsce położone około kilometra od wybrzeża Morza Śródziemnego. I znowu współczesna Syria. To jest obszar ogólny.

Miejsce to zostało pierwotnie odkryte przez miejscowego rolnika, którego głowica pługą uderzyła w kamień i go rozbiła. A potem zaczyna się rozglądać. On na to: „O mój Boże, to jest wejście do grobu”.

Był to grób królewski. Wkrótce odkryli, że miejsce grobu królewskiego było powiązane z bardzo kosmopolitycznym, dobrze rozwiniętym i dobrze rozwiniętym ośrodkiem miejskim, który był punktem lejkowym wielu wydarzeń również w okresach późnej i środkowej epoki brązu. Architekturę tego miasta badano bardzo, bardzo długo.

To miejsce ponownie odnaleziono na początku XX wieku. Wykopywano je systematycznie i przez bardzo, bardzo długi czas oraz architekturę.

No cóż, architektura. Planowanie miasta, ulice, gdzie powiązano pałace ze wszystkim innym, domy itp., gdzie mieszkali księża i tak dalej. Rozwój jest naprawdę warty uwagi.

Jeśli lubisz starożytną architekturę, prawdopodobnie w końcu natkniesz się na miasto Ugarit. Jednak największe znaczenie tej strony wynika z wyjaśnień, jakie zawiera w odniesieniu do religii kananejskiej i izraelskiej, poezji i niektórych niejasnych idei związanych ze Starym Testamentem. Oprócz zrozumienia wcześniejszego upadku późnej epoki brązu.

Pozwólcie, że szybko się tym zajmę. Tak więc przed odkryciem Ugarit, jeśli chodzi o komentarz do panteonu religijnego kananejskiego, mieliśmy jedynie to, co mieliśmy w Starym Testamencie. Właśnie poznaliśmy pogląd Izraela na całą istniejącą tam pogańską rzeczywistość.

Więc w pewnym sensie wiedzieliśmy, kim był Baal. W pewnym sensie wiedzieliśmy, kim była Aszera, Dagon i tak dalej. Mieliśmy jednak na to ograniczoną perspektywę.

I była to bardzo negatywna perspektywa. Kiedy jednak kopacze natknęli się na dom kapłana i jego osobistą bibliotekę, odkryliśmy mity o Baalu i cykl Baala. Wszystkie te teksty zaczęły wyjaśniać, a w niektórych przypadkach zaciemniać definicję bóstw, relacje między bóstwami i tak dalej.

I tak zaczęliśmy zdawać sobie sprawę, OK, Baal jest spokrewniony z Elem, a to jest Aszera. I tak zaczęliśmy składać elementy w całość. Kiedy składaliśmy te fragmenty w całość, zaczęliśmy rozumieć negatywne emocje związane z postrzeganiem religii kananejskiej przez Izraelitów.

Że była to religia oparta na rolnictwie, że cykle pór roku były w dużej mierze związane z utrzymaniem się w rolnictwie i tego typu rzeczami. Zatem był to jeden element, który został naprawdę wyjaśniony w wyniku konsultacji tych tekstów. Mieliśmy teraz inne spojrzenie na te nazwy, co pozwoliło nam w pewnym sensie wypełnić obraz nieco jaśniej.

Jeśli chodzi o poezję, Mitchell Dahood napisał bardzo, bardzo wpływowy, trzutomowy komentarz do serii Psalmów w Anchor Bible. I naprawdę powinno to mieć podtytuł w stylu, w każdym razie to wszystko w zasadzie ugaryckie, a co nas to obchodzi? Ponieważ w tym komentarzu po prostu stale odwołuje się do podobieństw ugaryckich. Teraz z jednej strony możemy się pośmiać i powiedzieć, że trochę przesadziłeś, Dahood.

Ale z drugiej strony to, co robi, ma solidne podstawy. Z tego, co odkryliśmy, wynika, że jeśli istnieje jedna rzecz, która pozwala nam zrozumieć poezję biblijną, to co definiuje poezję biblijną, jak ona funkcjonuje, co jest biblijne? To nie był Stary Testament. To był Ugarit.

Ponieważ Ugarit ukazuje i ukazuje paralelizm w ten sam sposób, paralelizm w ten sam sposób, jaki widzimy w biblijnej poezji hebrajskiej. Wiemy więc, jak, wiemy, że paralelizm, idea zdania A i co więcej, zdania B, związek pomiędzy kolejnym zdaniem lub zdaniami a zdaniem wiodącym, to jest to, co bardziej niż cokolwiek innego definiuje biblijną poezję hebrajską, więcej niż rym, rytm itp., co jest dla nas trochę trudne, biorąc pod uwagę nasze zrozumienie tego, co naprawdę definiuje poezję w naszej kulturze.

Ale dzięki tekstom z Ugarit naprawdę zaczęliśmy dopracowywać, czym była poezja w starożytnym świecie. W związku z tym zaczęliśmy znajdować niesamowite podobieństwa między niektórymi psalmami a niektórymi psalmami ugaryckimi. Prawie do tego stopnia, że jeśli faktycznie weźmiemy to słowo w języku ugaryckim i umieścimy tam Jahwe, to w zasadzie będzie to samo.

Co sugeruje, że w pewnych momentach kultura izraelska i kultura judejska wykorzystywały niektóre idee poetyckie, które można znaleźć w Ugarit, a potem po prostu je teologizowały, jeśli można tak powiedzieć. W miejsce Baala wprowadzili Jahwe. Najlepszym tego przykładem jest obraz Jehowy przychodzącego na obłokach w Księdze Daniela i w kilku innych miejscach.

I wszyscy znamy refren: Oto On nadchodzi, płynący w Dniach Eliasza. Cóż, gratulacje, Dni Eliasza, nowoczesny chór. To jest Kananejczyk, pierwotnie kananejski hymn na cześć Baala.

Ale zostało to przejęte przez Izraelitów i teraz tego używamy, teraz używamy tego do opisanego Pana w tego typu rzeczach. Tak więc wszystkie te rzeczy naprawdę zaczynają wpływać na powierzchnię wraz z tekstem Ugarit. Niektóre z niejasnych pomysłów, z których jeden jest dość znany, to Amos, nazywane są Noqed.

A co to jest „nie”? Nazywamy go w tłumaczeniu na język angielski pasterzem Tekoa. Ale co to oznacza? Co to naprawdę znaczy? Cóż, zgodnie z dowodami z Ugarytu, Noqed wydaje się być typem pasterza, który był powiązany z pewnymi dość znaczącymi instytucjami. Wygląda więc na to, że Amos był osobą odpowiedzialną za niektóre królewskie stada, jeśli tak wolisz, jest to możliwe.

Ponownie zostało to wyjaśnione na podstawie niektórych dowodów z Ugarytu. Istnieje także związek pomiędzy miksturą figową, którą Ezechiasz nakłada sobie na kark, gdy jest chory. To właściwe słowo pojawia się na ugaryckiej tabliczce poświeconej medycynie koni.

Co ciekawe, termin używany w Starym Testamencie jest kojarzony z medycyną. To są tego typu rzeczy, które widzimy w przypadku Ugaritic. Jedną z rzeczy, których nie umieściłem na tym slajdzie, a która moim zdaniem jest prawdopodobnie jeszcze ważniejsza, jest to, że Ugarit daje nam także migawkę tego, jak wszystko funkcjonowało tuż przed upadkiem późnej epoki brązu.

Pamiętajcie, znowu wspomniałem, że jest to tuż przy wybrzeżu Morza Śródziemnego. Było to bardzo, bardzo ważne miasto, które wydawało się wywierać duży wpływ kulturowy na region. Tak więc, gdy handel płynął przez region przez basen Morza Śródziemnego w kierunku regionu Mezopotamii lub na południe w kierunku Egiptu, duża jego część płynęła przez Ugarit.

Jest to dobrze udokumentowane w korespondencji tekstowej. Daje nam to jednak migawkę tego, co faktycznie działo się tuż przed upadkiem późnej epoki brązu. Ponieważ upadek późnej epoki brązu będzie bardzo, bardzo znaczący i zasadniczo zmieni region.

Późna epoka brązu jest w dużej mierze zdefiniowana, Eric Klein wiele na ten temat napisał, ale późną epokę brązu w dużej mierze definiuje pierwsza na świecie prawdziwie globalna sieć gospodarcza. Zatem ludzie w Grecji, ludzie w Egipcie, ludzie w Mezopotamii, ludzie w Syrii i Palestynie – wszyscy razem robili interesy. Zajmowali się handlem, zajmowali się handlem, umacniali stosunki polityczne poprzez małżeństwo itp.

Mamy na to wszystko dowody w formie tekstowej, ale wszystko to rozpada się w bardzo, bardzo gwałtowny sposób około 1200 roku p.n.e. A kiedy ten upadek nastąpi, upadnie gwałtownie i stworzy polityczną próżnię w miejscu, w którym Egipt będzie się wycofał i opuścił Syrię-Palestynę, pozostawił ziemię obiecaną, jeśli chcesz, szeroko otwartą dla Izraelitów osiedlać się. Jeśli więc chcesz zrozumieć osadnictwo Izraelitów, musisz zrozumieć znaczenie upadku późnej epoki brązu.

I zaczynamy rozumieć znaczenie upadku późnej epoki brązu dzięki dowodom z Ugarit. Więc znowu Ugarit jest tam ze względów historycznych, jest ważny, jest tam ze względów językowych, a także ze względów kulturowych, zwłaszcza pogańskiej kultury religijnej. Bardzo ciekawe rzeczy.

Można powiedzieć dużo więcej. I chcę dzisiaj zakończyć nowocześnie przykładem bardzo kontrowersyjnej witryny. Nawiązałem do tego, że Stela Tel Dan była bardzo kontrowersyjna i myślę, że Khirbet Qeiyafa, jeśli jeszcze jej nie przewyższył, to jest już bardzo blisko.

To bardzo interesująca strona, bardzo ważna, ale też bardzo zagmatwana. I jest to miejsce, które pojawia się nad Doliną Ela. Pamiętajcie o Dolinie Ela, to jest miejsce, gdzie Dawid walczy z Goliatem i tutaj Dawid zabija Goliata.

Ale to jest miejsce z widokiem na dolinę Ela w Szefeli. To jest wokół tego regionu, tak rozszerzone tutaj, to jest w tym ogólnym miejscu, dokładnie tutaj. Jest to bardzo, bardzo kontrowersyjne, a debata wokół tego miejsca koncentruje się wokół tego, jak je datować, chronologii epoki żelaza, jakie to miejsce, a poza tym jest tam ostrakon, ok? To miejsce, które było zamieszkane tylko przez bardzo, bardzo krótki okres czasu.

W tym miejscu nie ma zbyt wielu faz okupacji, ale fazy okupacji są bardzo charakterystyczne, ponieważ ukazują bardzo wyrafinowany system fortyfikacji, który ma dwie bramy wokół miasta. Było to miasto na planie koła, z murem kazamatowym, który jest znakiem kojarzonym z kulturą Izraelitów bardziej niż z czymkolwiek innym. I dwie bramy, jak wspominałem, co nie jest czymś niespotykanym, ale bardzo dziwnym.

Istnieją dowody sugerujące, że Sychem w epoce brązu mogło mieć dwie bramy. Ale z pewnością miało to miejsce w epoce żelaza. To raczej wyjątkowe. Ale znowu było to miejsce, które nie było zajęte przez bardzo długi okres czasu.

Ale kiedy był zajęty, wydawało się, że był bardzo, bardzo intensywnie zajęty. Są tam dowody okupacji, okupacji domowej, ale są też dowody na istnienie bardzo dużego centralnego kompleksu administracyjnego. Jest więc jedna instalacja, która wydaje się zajmować różnorodne, zdecydowaną większość przestrzeni.

Jak zatem to datować? Kiedy to było faktycznie zajęte? A kiedy randkujemy z witryną, możesz datować ją w sposób względny lub możesz datować ją w sposób bezwzględny. Względny oznacza dokładnie to, co brzmi. To system datowania, który jest zależny od czegoś innego.

Zatem chronologia ceramiki jest względnym systemem datowania, ponieważ skorupy ceramiki odpowiadają skorupom garnków, które znajdują w innych miejscach w celu skoordynowania działań. Absolute dating to system randkowy, który w dużej mierze może działać samodzielnie. Datowanie metodą węgla-14 jest prawdopodobnie najszerzej rozumianym systemem datowania bezwzględnego.

Zatem poddali pewne dowody datowaniu metodą węgla-14, a niektóre dowody dotyczące ceramiki poddali datowaniu względnemu. Kopacze, którzy prawdopodobnie byli zbyt wyrozumiali, przedstawiając niektóre dowody, zasugerowali, że jest to miejsce datowane na czasy Dawida, i zasugerowali, że jest to alternatywny system datowania. Ponieważ byli tak ekstrawaganccy w swoich wypowiedziach, spotkali się z dużą krytyką, i słusznie.

Myślę, że kiedykolwiek ktoś okaże się nadmiernie egoistyczny, myślę, że powinniśmy, no wiesz, naprawdę powinniśmy mu się przyjrzeć i skrytykować tam, gdzie należy go skrytykować. Spotkali się jednak z krytyką i wywołało to wiele sprzeciwów. Ale zasadniczo argument jest taki, czy jest to stanowisko z późnego brązu, czy z epoki żelaza? A jeśli jest to miejsce z epoki żelaza, może to mieć wpływ na zrozumienie zasięgu Zjednoczonej Monarchii.

Ponieważ znowu kultura materialna w tym miejscu wykazuje większe pokrewieństwo z tym, co dzieje się w Jerozolimie i na Wyżynie Środkowej, niż z tym, co dzieje się na wybrzeżu z Filistynami. W porządku, garnki, ceramika, sposób, w jaki zorganizowali swoje miasto, szczątki zwierząt, mają większe powiązania z tym, co dzieje się w Izraelu, niż z Filistynami. Ale jeśli jest to miejsce z późnej epoki brązu, wszystko wisi w powietrzu i musimy wszystko ponownie rozważyć.

Zatem kopacze najwyraźniej stwierdzili, że jest to miejsce z epoki żelaza i dlatego stanowi dowód na istnienie Zjednoczonej Monarchii w Jerozolimie. OK, więc to jest zasadniczo debata na temat chronologii epoki żelaza. Czy to naprawdę jest epoka żelaza, kiedy to ujmemy, czy też jest to raczej późna epoka brązu, wczesna epoka żelaza? Identyfikacja miejsca to kolejna kwestia, która była przedmiotem kontrowersji.

Khirbet Qeiyafa, w którym miejscu Biblii znajduje się Khirbet Qeiyafa? Zatem Khirbet Qeiyafa koordynuje swoje działania z miejscem wymienionym w Biblii. Koparki powiedziały: cóż, to proste, dwie bramy; to jest biblijny Sha'arayim, ponieważ biblijny Sha'arayim dosłownie oznacza, czekaj na to, dwie bramy. Jest to miejsce powiązane z

ucieczką Filistynów w odpowiedzi na zabicie Goliata przez Dawida w 17 rozdziale 1 Samuela.

To właśnie tam widzimy biblijne, w grę wchodzi Sha'arayim. Zatem kopacze mówią: spójrz, Dolina Elah, miasto z dwiema bramami, biblijne Sha'arayim. Cóż, oczywiście wiąże się to z sprzeciwem, ponieważ sprzeciw dotyczy wszystkiego, a istniały inne opcje, które przedstawiono jako realne alternatywy.

Koparki trzymały się mocno i powiedziały: nie, nie, nie, nie, nie, mamy tu do czynienia z biblijnym Sha'arayim. Potem jest ostrakon. Pamiętajcie, że ostrakon to skorupy garneków z napisami, a istniała skorupa z napisami, a powodem, dla którego wywołało to mnóstwo zamieszania, jest to, że miejsce to powstało wczesno.

To bardzo, bardzo wczesne miejsce, niezależnie od tego, czy datujesz je na czasy Zjednoczonej Monarchii, czy też wcześniej, jest bardzo, bardzo wczesne i znaleźli dowody pisma. A zatem, co mówi ten ostrakon i jakie możemy z tego wyciągnąć wnioski? I wiele osób poszło różnymi drogami. Niektórzy ludzie mówili: och, to nic innego jak skryba, to nic innego jak skryba, to nic innego jak skryba, który ćwiczył na nim swoje słowa.

Inni ludzie powiedzą: nie, nie, to jest dowód wyłaniającej się świadomości Tory i naprawdę możemy to zrobić, naprawdę możemy to rozwinąć i możemy rozmawiać o rozwoju klasy skrybów i rozwoju pewne ideologie itp. Problem w tym wszystkim jest taki, że ten ostrakon jest naprawdę trudny do odczytania. Szczerze mówiąc, nawet nie wiemy, w jakim kierunku idą te listy, prawda? Ponieważ my, anglojęzyczni, piszemy od lewej do prawej.

Hebrajski idzie odwrotnie, od prawej do lewej. Zatem hebrajski jest marzeniem osoby leworęcznej. W przypadku tego ostrakona nie wiemy, czy porusza się w górę, czy w dół, w lewo czy w prawo.

Nie wiemy, a na to wszystko można znaleźć argumenty. Jest więc bardzo, bardzo wczesnie. Bardzo, bardzo trudno się to czyta i sprawia to wiele trudności.

Ale znowu identyfikacja, Sha'arayim, dwie bramy. To okrążyłem obie bramy. Wydaje się, że jest to całkiem uzasadnione, prawda? Wydaje się, że jest to raczej prawdopodobne, biorąc pod uwagę tamtejszą kulturę materialną.

Zwróć uwagę na to zdjęcie tutaj. To jest ta masywna instalacja centralna. Nie wiem na pewno, co to było, ale jest duże i znajduje się w samym środku miasta.

Co ciekawe, Lakish szczyci się także bardzo dużym kompleksem administracyjnym w środku miasta w okresie późniejszego Żelaza II. Czy jest to zatem zapowiedź

późniejszego planowania miast judejskich? Nie wiem. Wciąż jest tu wiele niejasności, ale jest to bardzo, bardzo interesujące.

Oto zdjęcie ostrakona. I znowu, to zdjęcie prawdopodobnie nie oddaje sprawiedliwości, ale tutaj widać litery. Widzisz tutaj litery, ale zanim tu dotrzesz, tak naprawdę nic nie zobaczysz, jasne? A o chronologii epoki żelaza już mówiłem. Mówiłem o randkowaniu względnym i randkowaniu absolutnym.

Ponownie, datowanie bezwzględne przeprowadzono przede wszystkim za pomocą datowania metodą węgla 14. Datowanie względne dotyczyło chronologii ceramiki i tego, jak wyglądał tamtejszy zespół naczyń ceramicznych w porównaniu z innymi stanowiskami. Jeśli ten ostrakon jest hebrajski i toczy się dyskusja, czy to jest hebrajskie, czy nie, myślę, że jest to hebrajskie, ale Christopher Ralston zastanawiał się, czy to fenicki, opierając się na słowie używanym do określenia czasownika być.

Nie sądzę, że jego argument jest całkowicie trafny, ale myślę, że jest to prawdopodobnie hebrajski. Jeśli jest to język hebrajski, co możemy z niego wywnioskować? Co możemy powiedzieć o rozwoju języka hebrajskiego? Co możemy powiedzieć o hebrajskiej strukturze społecznej i tak dalej? Co jest w tym interesującego i myślę, że dochodzę do implikacji Khirbet Qeiyafa związanych z pomysłem opracowania dokładnego profilu regionu we wczesnym okresie Żelaza II. Ponownie popieram początkowe datowanie tego miejsca przez koparkę.

Myślę, że jest to prawdopodobnie bardziej stanowisko Żelazo II niż stanowisko Żelazo I z późnej epoki brązu. Myślę, że mamy do czynienia z miejscem, które prawdopodobnie było używane w epoce Zjednoczonej Monarchii i myślę, że w oparciu o kulturę materialną wydaje się to sugerować dowód na to, że ustrój w Jerozolimie, Zjednoczona Monarchia w Jerozolimie, próbuje się przedłużyć. Niedawno przeczytałem bardzo interesujący artykuł gościa o nazwisku Abraham Faust, który przedstawia interesujący argument.

Mówi także o wysiłkach kolonizacyjnych zakorzenionych w centralnym państwie wyżynnym, czyli tam, gdzie znajdują się Izrael i Jerozolima. Mówi też, że istnieją udokumentowane i możliwe do zaobserwowania wysiłki mające na celu kolonizację Szefeli, czyli dokładnie tego regionu tutaj, które osiągnęły swój szczyt w okresie Żelaza II. I mówi o miejscu w tym Khirbet Qeiyafa.

Argumentuje, że Khirbet Qeiyafa był początkową próbą skolonizowania Szefeli przez coś, co musi być Zjednoczoną Monarchią. Ale to się nie udało. Powodem, dla którego Khirbet Qeiyafa pojawia się tak szybko, powodem, dla którego warstwy okupacyjne Khirbet Qeiyafa są tak krótkie, jest to, że było to miasto okupowane tylko przez krótki okres czasu.

Powodem tego jest to, że nie powiodło się, ponieważ Filistyni nie byli jeszcze wystarczająco okaleczeni w swojej mocy. Że Filistyni byli wciąż wystarczająco potężni i nie pozwolili Khirbet Qeiyafa istnieć dłużej niż kilka lat. Że w końcu to Filistyni wkroczyli, spalili miasto doszczętnie, a kiedy to się stało, Zjednoczona Monarchia go nie odbudowała.

Po prostu pozwolili mu leżeć w gruzach. Więc jest to zła inwestycja, jeśli chcesz. Ograniczyli straty.

Dużo zainwestowali, rozwinęli, ale kiedy został opanowany przez Filistynów, zdali sobie sprawę, że Filistyni po prostu zrobią to ponownie, więc po prostu ograniczyli straty i podwoili swoje wysiłki gdzie indziej. Później wysiłki kolonizacyjne, zwłaszcza gdy Filistyni zaczęły zmniejszać swoją władzę i wpływy w regionie, wtedy wysiłki kolonizacyjne naprawdę zakorzeniły się w Szefeli. Zatem jest to ciekawy artykuł.

To interesujący artykuł, który może wyjaśniać, dlaczego Khirbet Qeiyafa była witryną, która została bardzo dobrze rozwinięta, bardzo szybko, ale nie trwała długo. Jest to także teoria, która potencjalnie wyjaśnia Khirbet Qeiyafa w kontekście wszystkiego innego, co dzieje się w regionie. Może to potencjalnie wyjaśnić, dlaczego istnieje tam większe pokrewieństwo z kulturą materialną i kulturą materialną, którą widzimy na Wyżynie Centralnej wśród Izraela i Judy.

To wszystko jest bardzo, bardzo interesujące. Zatem Khirbet Qeiyafa jest kolejnym przykładem szerokiej zbieżności, która naprawdę zaczyna naświetlać to, co działo się w kulturze izraelskiej i judejskiej we wczesnym okresie Żelaznej II i jaki wpływ ma rozwój tej kultury, ekspansja tego rodzaju kultury wyglądać. I myślę, że Khirbet Qeiyafa ukazuje nam naprawdę ważny obraz tej sytuacji.

Oto dlaczego chcę zakończyć z wami wszystkimi w tej sprawie. Z tą debatą, zwłaszcza z Khirbetem Qeiyafa, wiązał się pomysł wrzucenia wszystkich do jednej z dwóch kategorii. I będziemy nazywać te kategorie albo maksymalistami, albo minimalistami.

A jeśli jesteś maksymalistą, to wierzysz, że Stary Testament jest całkowicie zgodny z prawdą historyczną. To prawda, widać tutaj polaryzację, bardzo czarno-białą. Albo jesteś jednym, albo drugim.

Tak więc maksymaliści to ludzie, którzy wierzą, że Stary Testament ma historyczność, że jest zawsze prawdziwy i że w razie jakichkolwiek wątpliwości staniemy po stronie Starego Testamentu. Zajrzemy do Starego Testamentu, aby wyjaśnić to, co widzimy na ziemi. Z drugiej strony są minimaliści.

Minimaliści to ci ludzie, którzy powiedzą nie, Stary Testament, to są ludzie, którzy będą skłonni powiedzieć nie, Stary Testament jest dokumentem ideologicznym. To dokument teologiczny. I dlatego jest pochylony.

Dlatego też jego prezentacja historyczna będzie wypaczona. Dlatego będziemy skłonni odwrócić wzrok od Starego Testamentu i raczej skupić się na takich rzeczach jak archeologia, na rzeczach takich jak dowody pozabiblijne . Co mówią Asyryjczycy? Co mówią Filistyni? Co mówią Moabici? To właśnie w tym kierunku będziemy się skłaniać.

Oczywiście, możesz zobaczyć w tym problem. Jest zbyt czarno-biały i zbyt polaryzujący. A jeśli zrozumiałeś choć jedną rzecz z tych wykładów, mam nadzieję, że rozumiesz, że rozmowa musi być dopracowana.

I nie ma jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób Stary Testament współdziała z archeologią? A jaki jest związek Starego Testamentu z archeologią? Nie możemy odpowiedzieć na to pytanie w czarno-białej formie. Musimy jednak podchodzić do tego indywidualnie, indywidualnie do każdego przypadku. Zatem te dwie szkoły maksymalistów i minimalistów w dużej mierze należy po prostu odrzucić.

Musimy po prostu przestać mówić o rzeczach w tych kategoriach. Powinniśmy raczej podejmować tę rozmowę indywidualnie dla każdego przypadku i zadać sobie pytanie: OK, jakie są tutaj dowody? Co mówi Biblia? Czego wymaga od nas Biblia? A co mówi archeologia? Co archeologia mówi nam antropologicznie? Co kultura materialna mówi nam o tamtejszej kulturze, o tym miejscu? A jak te rzeczy się łączą? A jaki jest charakter ich zbieżności? Czy są jakieś szczególne punkty, w których archeologia nawiązuje do konkretnych twierdzeń Biblii? A może robimy to w sposób ogólny, szeroko zakrojony? Oto pytania, które musimy sobie zadać, próbując rozwikłać związek archeologii ze Starym Testamentem . Jak archeologia krzyżuje się ze Starym Testamentem? Cóż, to się krzyżuje na różne sposoby.

Musimy ponownie zrozumieć wszystko, analizując każdy przypadek z osobna, pilnie analizując wymagania tekstu oraz szczegóły i dowody archeologiczne.

To jest dr David B. Schreiner w swoim nauczaniu na temat zastanawiania się nad pikiem. To jest sesja 4, Niektóre inne ważne znaleziska i natura ich zbieżności.